

JULIA LEGOMSKA

Uniwersytet Śląski

Słototwórstwo a semantyka rozumienia w oglądzie historycznym — na przykładzie rekonstrukcji pojęcia PAŃSTWO

Organizacja leksyki wokół pojęcia PAŃSTWO w dawnej polszczyźnie stanowi szersze pole moich obserwacji naukowych (przez „dawną polszczyznę” rozumieć polszczyznę epoki piśmiennej do końca XVI w.). Ich celem czynię odkrycie sposobu rozumienia pojęcia PAŃSTWO przez Polaków w wiekach minionych. W analizach wykorzystuję kognitywną teorię językoznawczą z jej semantyką rozumienia, w ramach której uprawia się badania zjawisk językowych, biorąc pod uwagę relacje między tekstami, kontekstami i ich interpretacją (Waszakowa 1997a, s. 9). Opis leksykalno-semantyczny ujętych pojęć realizuję zatem przez charakterystykę „sytuacji i różnego rodzaju kontekstów i współkontekstów, które odbiorca musi aktywizować, gdy chce dotrzeć do znaczeń wyrazów” (Waszakowa 1997b, s. 122), gdzie terminu „kontekst” używam w odniesieniu do: a) *kontekstu syntagmatycznego// linearnego*, tzn. struktury składniowej, w jakiej pojawia się dany wyraz (wyrażenie); b) *kontekstu paradygmatycznego*, tzn. wyrazów (wyrażeń) powiązanych z danym wyrazem (wyrażeniem) przez relację synonimii, antonimii, przynależności do tego samego gniazda słotwórczego, podobieństwa budowy słotwórczej czy wspólnej etymologii; c) *tła kulturowego* „obejmującego uschematyzowaną, zinterpretowaną językowo wiedzę o świecie, wspólną dla nadawcy i odbiorcy, a także sposób wartościowania zjawisk i perspektywę, wyrażającą się m.in. w tym, kto danej oceny dokonuje” (tamże).

W niniejszym artykule pragnę skupić się na leksemach będących strukturami słotwórczymi. Derywaty jako elementy językowe pod pewnymi względami wyraźniej ujawniające sposób widzenia świata niż wyrazy niemające struktury, są szczególnie wartościowe dla rekonstrukcji pojęć. W badaniach nurtu semantyki rozumienia wskazuje się, że zarówno formacje słotwórcze, jak i wyrazy słotwórczo niepodzielne odnoszą się do pewnego znaczenia globalnego, obejmującego sposób ujęcia rzeczywistości przez język. Opis znaczenia wyrażenia

bądź opis derywatu polega zatem na odtworzeniu właściwej dla danej jednostki leksykalnej czy formacji słowotwórczej podstawy konceptualnej (zwanej też bazą kognitywną). W swoich analizach zmierzam tym samym do zrekonstruowania przestrzeni pojęcia PAŃSTWO jako połączonych z sobą ustrukturyzowanych porcji doświadczenia i wiedzy zakodowanych w języku.

Oglądowi poddaję materiał słowotwórczy (związki słowotwórcze wyrazów zorganizowanych wokół pojęcia PAŃSTWO), poza kręgiem zainteresowań zostawiając wyrazy niemotywowane. Ramy artykułu narzucają dalsze ograniczenia prezentacji badań: przedstawiona tu charakterystyka obejmuje jedynie fragment jednego z obszarów przestrzeni pojęciowej PAŃSTWA (fragment obszaru, który skupia się wokół domeny [WŁADZA]). Tym samym zaprezentowane analizy nie dają pełnych podstaw do wnioskowania o sposobie myślenia o PAŃSTWIE właściwym naszym przodkom¹. Wskazują one jedynie jedną z możliwych ścieżek rekonstrukcji ujętych w języku pojęć, unaoczniając pożytki z niej płynące — i to jest celem nadrzędnym niniejszego tekstu.

Kwestie kognitywnego opisu derywatów słowotwórczych na gruncie polskim przybliżyła m.in. K. Waszakowa (1997a; 1997b; 2000; 2004). Idąc wskazywanymi przez nią drogami badań słowotwórczych, wykorzystuję szczególnie aparat pojęciowy gramatyki kognitywnej R.W. Langackera (Langacker 1987; 1991; 1995; 1998). W analizach prezentowanych w tym artykule interesuje mnie sieć pojęciowa leżąca u podłoża struktury derywatów (ze szczególnym zwróceniem uwagi na zobrazowaną treść pojęciową ich podstaw). W tym kontekście szczególnie przydatne będzie odwołanie się do 1) opozycji między figurą i tłem oraz profilowania na różnych poziomach organizacji konceptualnej², a także 2) stopnia uszczegółowienia konstruowanej sytuacji, czyli ujmowania jej na różnych piętrach abstrakcji³ oraz sposobu przedstawiania elementów znaczeniowych bazy (Waszakowa 2004, s. 201–205). Użyteczne będzie też pojęcie kompozycjonalności wyrażań⁴.

¹ Pełniejszy opis w Legomska 2010.

² Chodzi o tzw. względne uwydatnienie struktur semantycznych (ang. *relative salience of a predication*). „Polega ono na organizacji struktury w formie tzw. ról archetypowych: agensa, instrumentu, pacjensa, poruszającego się (ang. *mover*), doświadczającego (ang. *experiencer*). Role te tworzą tzw. łańcuch energetyczny. Przez »archetypy« rozumie Langacker fundamentalne, uniwersalne doświadczenia, które dają się schematycznie charakteryzować jako mobilni uczestnicy sceny, wchodzący ze sobą w interakcje. »Role archetypowe« wprawdzie przypominają Fillmore’owskie role semantyczno-syntaktyczne, ale różnią się od nich tym, że mają charakter konceptualny. Są to bowiem — jak pisze Langacker — »struktury przedjęzykowe, zakorzenione w naszym codziennym doświadczeniu. Podobnie jak i inne pojęcia mogą być one przywoływane jako część znaczenia wyrażenia językowego lub charakterystyka elementów językowych, przy czym niektóre z nich są tak podstawowe i doświadczalnie obecne, że ich ujawnianie się w języku jest wręcz nieuchronne« (Langacker 1991, s. 285)” (za: Waszakowa 2004, s. 202–203).

³ „W derywatach słowotwórczych uwydatniają się rozmaite postaci relacji schematu do jego konkretyzacji: schematyzacja może być pełna [...] albo tylko częściowa [...]” (Waszakowa 2004, s. 204).

⁴ „*Kompozycjonalność* dotyczy stopnia regularności, z jaką realizowany jest dany schemat (wzorzec) konstrukcyjny przez użyte do jego realizacji elementy składowe. Określa stopień, w ja-

Język przejawia wprawdzie tylko częściową kompozycjonalność, gramatyki nie da się bowiem wyodrębnić z semantyki (Langacker 2005, s. 41)⁵, należy jednak pamiętać, że świadomość schematów ułatwia rozumienie (i tworzenie) struktur.

Przytoczone prace K. Waszakowej zawierają analizy materiału polszczyzny współczesnej. W swoich badaniach aplikuję prezentowaną tam metodologię na grunt historyczny. O wiążących się z tym utrudnieniach nie trzeba przekonywać. Brak kompetencji językowo-kulturowej ówczesnych Polaków pokrywam (choć, mam świadomość, zawsze tylko w pewnym stopniu) m.in. przez lekturę odpowiednich opracowań — zarówno językoznawczych, jak i tych powstałych na gruncie dziedzin pokrewnych. Dopiero w uzyskany tą drogą szeroko rozumiany kontekst „zanurzam” charakteryzowane derywaty. Można zatem powiedzieć, że moje analizy mają „podwójne dno”⁶.

W celu uzyskania względnej panoramy kategorii słotwórczych, a więc części kontekstu językowego paradygmatycznego, posiłkuję się pracą K. Kleszczowej: *Staropolskie kategorie słotwórcze i ich perspektywistyczna ewolucja. Rzeczowniki* (Kleszczowa 1998). W orzekaniu o podstawach derywatów zamieszczonych w *Słowniku staropolskim* opieram się z kolei na publikacji pod jej redakcją: *Słotwórwstwu języka doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych* (Kleszczowa 1996). Potrzebną wiedzę o ówczesnych realiach społeczno-polityczno-obyczajowych, a więc kontekst ogólnokulturowy, uzyskuję z kolei z opracowań o odpowiednich profilach (wybrane — zob. bibliografia).

Podstawę źródłową prezentowanych tu rozważań stanowi materiał słotnikowy: *Słotnik staropolski* (Sstp), *Słotnik polszczyzny XVI wieku* (SXVI) oraz, gdy to potrzebne, słotniki etymologiczne języka polskiego (szczególnie A. Brücknera (SeBr)⁷. Wartość semantyczną analizowanych leksemów ustalą na podstawie

kim wartość semantyczna całego wyrażenia jest przewidywalna z wartości jego części” (Waszakowa 2000, s. 66).

⁵ Z podobnymi konstatacjami (odnoszącymi się do słotwórwstwu) można się spotkać w artykule K. Kleszczowej, która pisząc o nieautonomiczności „systemu” słotwórczego, stwierdza: „Aby sensownie analizować formacje słotwórcze w aspekcie historycznym [...] lepsze efekty uzyskuje się poprzez zanurzenie zagadnień derywacyjnych w obszar semantyki niż poprzez wysiłki mające na celu wyizolowanie zjawisk słotwórczych” (Kleszczowa 2002, s. 12).

⁶ Nie traktuję tym samym języka jako jedyne go źródła wiedzy o świecie. Poszukuję w nim, z jednej strony, potwierdzenia efektów badań specjalistów innych dyscyplin (kulturoznawców, socjologów, politologów itp.), z drugiej — nowych informacji. Oba aspekty tak traktowanych badań językoznawczych unaocniają wartość języka jako rezerwuaru kultury. Po pierwsze, wskazują na język jako źródło weryfikacji osiągnięć badawczych nauk społecznych, a więc naszej (naukowej) wiedzy o świecie (wiadomo, uzyskanie tych samych wyników różnymi drogami obiektywizuje je), po drugie, poświadczają znaczenie języka jako swoistej, niepowtarzalnej „bazy danych” o sposobie widzenia świata przez człowieka.

⁷ Każdy przytaczany za słotnikiem cytat opatrzony jest informacją o źródle (słotniku), z jakiego został odnotowany, oraz o zabytku, z którego pochodzi. Zachowałam jednocześnie skróty stosowane w wykorzystanych słotnikach, których rozwiązanie znajduje się tamże.

definicji w odpowiednich hasłach słownikowych, które weryfikuję zamieszczonym w słownikach materiałem egzemplifikacyjnym.

W tekście wychodzę od analizy hiperonimu rekonstruowanego pojęcia PAŃSTWO, za który uznaję leksem *państwo*. Przyglądam się jego budowie słotwórczej, charakteryzując bliżej wyróżnione elementy składowe. Następnie oglądowi poddaję wybrane derywaty reprezentujące tę samą strukturę pojęciową. Analizy rozszerzam dodatkowo o charakterystykę formacji o innej budowie słotwórczej, których znaczenia leksykalne są synonimiczne względem wybranych tu do analizy profili leksemu *państwo*. Interesują mnie również niektóre wyrazy pozostające z przywoływanymi synonimami w relacji przynależności do wspólnego gniazda słotwórczego.

Słowo *państwo* jest derywatem od podstawy *pan* z formantem *-stwo*. Mieści się on tym samym w słotwórczej klasie derywatów na *-stwo*, w której najczęściej jest w dawnej polszczyźnie formacji odrzeczownikowych (Kleszczowa 1996, s. 281–293). Wśród nich przeważały (podobnie jak współcześnie) twory od rzeczowników osobowych, z których duża część daje się sparafrazować jako ‘bycie kimś wskazanym w podstawie’⁸. *Państwo* to zatem ‘bycie panem’. Co to znaczy?

Leksem *pan* — skrócony z *żupan* — oznaczał pierwotnie ‘urzędnika chana awarskiego wybierającego daniny’ (SeBr, s. 393) (pojęcie urzędnika dookreślone jest w tej definicji na dwa sposoby: urzędnik [czyj] i [jaką funkcję pełniący], ujawniając relacje zakładające istnienie jakiegoś układu o stosunkach nadrzędno-podrzędnych, w którym coś (tu: ktoś) znajduje się nad czymś (tu: kimś) i odgrywa w tym układzie określoną rolę)⁹. W pełnym polu widzenia tegoż leksemu od początków jego funkcjonowania w polszczyźnie znajduje się pojęcie [HIERARCHIA WŁADZY], zakres bezpośredni, w odniesieniu do którego wyprofilowane zostało to znaczenie, stanowi pojęcie [PODMIOT HIERARCHII WŁADZY], natomiast [MIEJSCE ELEMENTU W HIERARCHII WŁADZY] i [FUNKCJA ELEMENTU] to podświetlone podstruktury wewnątrz tej bazy.

W staropolskich znaczeniach leksemu *pan* następuje jedynie zmiana związana z odmiennymi realiami społeczno-kulturowymi — pan podlega księciu, nie chanowi, i jest naczelnikiem grodu. Fakt występowania równoważnych so-

⁸ Poza nimi wśród odrzeczownikowych derywatów na *-stwo* wyodrębnia się następujące klasy: nazwy temporalne, nazwy miejsc (zwykle są to tereny przynależące komuś, podlegające władzy osoby wskazanej rzeczownikiem w podstawie) i nazwy kolektywne (część z nich jest homonimiczna z odosobowymi nazwami cech na *-stwo*). Spotyka się też rozszerzone formanty: *-o(w)stwo// -e(w)stwo* (ich funkcje niczym nie różnią się od tych, które pełni *-stwo*), *arstwo// -erstwo*, a także *-eństwo*).

⁹ Również *żupan* każdym ze swych znaczeń w różnych językach odsyłał do pojęcia [URZĘDNIK], będącego podstrukturą domeny [PODMIOT WŁADZY]: zawsze chodziło o jakiegoś urzędnika: czy to ‘urzędnika chana’, ‘wysokiego dostojnika’, ‘wójta’, ‘kmiecia zobowiązanego do służby konnej’, czy ‘naczelnika komitetu’ bądź ‘osobę zawiadującą opłatami sądowymi’ (podobnie zresztą z *żupnikiem* ‘proboszczem’ (wszak to też urzędnik!) i *żupca* ‘osobą zbierającą opłaty sądowe’) (SeBr, s. 667–668).

bie naczelników grodowych (*pan* jako ‘kasztelan’, wyrażenia *pan stróże* czy *pan bobrowy*) jest ponadto świadectwem pojawienia się w matrycy domen leksemu *pan* obok pojęcia [HIERARCHIA] też: [STRUKTURA]¹⁰. Hierarchia jest jedną z możliwych realizacji struktury, którą to oprócz relacji w pionie (właściwym hierarchii) cechują relacje na linii poziomej — i tak jest w tym znaczeniu. Zbudowaną definicję należałoby więc przekształcić do bardziej schematycznej postaci: ‘element struktury [! — J.L.] władzy, o określonym miejscu w tejże i określonej funkcji’. Członem różnicującym jest tu nadal różnie profilowana [FUNKCJA] i, co za tym idzie, [MIEJSCE] — w wymiarze pionowym i poziomym struktury¹¹. Śledząc drogę rozszerzania się zakresu użycia opisywanego leksemu, należy zauważyć, że jego kierunek ewolucji semantycznej odzwierciedla zmiany w organizacji państwowej: od organizacji grodowo-dworskiej (początkowo grodów prowincjonalnych, później kasztelańskich) przez zwiększenie wielkiej własności ziemskiej aż po czas wzrostu znaczenia szlachty. Innymi słowy: od monarchii wczesnofeudalnej po monarchię stanową.

W rozważaniach nad leksemem *pan* trzeba zwrócić uwagę na dwoistość ujęcia [WŁADZY]: z jednej strony podświetlanie jej strukturalności, z drugiej — współzależności ze stosunkami społecznymi. Konteksty, w których pojawia się ów leksem, wskazują na częste podkreślanie nadrzędności pana w stosunku do podwładnych. Nie chodzi tu o relację (nadrzędność) w strukturze władzy, lecz o relacje społeczne. Jest to istotna właściwość, na tyle istotna, że staje się czynnikiem wydzielającym kolejne znaczenie opisywanego słowa ‘wysoko postawione osoby, dostojnicy’. Podświetlona zostaje tu [NADRZĘDNOŚĆ SPOŁECZNA]

¹⁰ Okres wczesnośredniowieczny cechuje ustrój grodowo-dworski, czyli taka organizacja państwowa, na czele której stał dwór książęcy jako organ zarządu centralnego oraz grody prowincjonalne (Lalik 1968). Naczelnikami grodowymi byli komesi prowincji i wojscy, włodarze i panowie konarscy, łowczy, bobrowi i stróżni (Wasilewski 1968, s. 291) — i ich właśnie określało się jako *pan*. (Sstp) przywołuje: *pan bobrowy* (*dominus castorum*) ((Sstp): 1275 MMAe IX 136), *pan stróże* (*dominus custodiae*) ((Sstp): 1275 MMAe IX 136). Słownik ten odnotowuje jednak silniejszą konwencjonalizację znaczenia ‘kasztelan’. Wiąże się to być może z zaszłą w XIII wieku reorganizacją ustroju grodowo-dworskiego, kiedy to na miejsce kilkunastu prowincji powstała nowa sieć grodów kasztelańskich i nowy urząd kasztelana (proces ten początkami sięga trzydziestych i czterdziestych lat XII wieku i trwa jeszcze w wieku XIII). Jedną z przyczyn owej przebudowy był upadek znaczenia władzy książęcej w starych grodach państwowych, gdzie coraz większą władzę zdobywali możni. „Przebudowa starego ustroju grodowego złożonego z kilkunastu wielkich grodów na znacznie gęstsza sieć grodów kasztelańskich, podporządkowanych bezpośrednio księciu, była próbą utrzymania jednolitego zarządu państwowego” (Wasilewski 1968, s. 291). O kasztelanach mówiło się zwykle z przymiotnikiem utworzonym od nazwy własnej grodu, np.: *pan sieradzki* ((Sstp): 1393 HubeZb 67), *pan poznański* ((Sstp): 1399 Pozn nr 368), *pan międzyrzecki* ((Sstp): 1400 Pozn np. nr 418), *pan nakielski* ((Sstp): 1403 Pozn nr 533; 1410 Pyzdr nr 642), *pan sątocki* ((Sstp): 1410 Koscian nr 430), *pan bniński* ((Sstp): 1436 Pozn nr 1468) (por. Bednarczuk 2002). Zarówno urzędnicy grodowi wymienieni na początku, jak i wspomniani kasztelanowie są urzędnikami księcia, jest to bowiem okres monarchii wczesnofeudalnej, kiedy cała ludność podporządkowana jest monarsze — tu: księciu.

¹¹ Trzeba w tym miejscu podkreślić, że w jednej z możliwych konkretyzacji tego schematu podświetlana jest domena [NACZELNY PODMIOT WŁADZY] (p. *pan król*).

z jednoczesnym usunięciem do tła [FUNKCJI ELEMENTU = PODMIOTU W STRUKTURZE WŁADZY]. Procesowi wyodrębniania się nowego znaczenia towarzyszy zmiana w matrycy domen: pojęcie [STRUKTURA WŁADZY] staje się jedynie odniesieniem, w którego kontekście budowane jest pojęcie [STRUKTURA SPOŁECZNA] (przy czym, jak się wydaje, miejsce w strukturze władzy jest słabiej profilowane niż sam fakt posiadania władzy). Innymi słowami: struktura władzy wyznacza strukturę społeczną¹².

Dostrzeżona właściwość zbiega się z rozważaniami politologów na temat władzy politycznej. Wspomnianą dwoistość pozwalają one określić jako [WŁADZĘ PUBLICZNĄ] i [WŁADZĘ SPOŁECZNĄ]. Władza społeczna charakteryzuje się tym, że ktoś ma władzę nad kimś zgodnie z normami działającymi w społeczeństwie i jest właściwa dla stosunków między ludźmi o nieograniczonym zakresie występowania i powtarzania się (Czajowski 1996, s. 23–37). Władza publiczna występuje w postaci organizacji [! — J.L.] posiadającej „zdolność do narzucania i egzekwowania decyzji, czyli wpływania na ludzi, by zachowywali się w sposób oczekiwany i pożądaný” (Ryszka 1984, s. 20). Trzeba tu nadmienić, że „każda władza publiczna jest władzą, władzą w ogóle. Ale nie odwrotnie. Nie każda władza jest władzą publiczną [...]” (Winczorek 1995, s. 18)¹³.

Zarysowane (w ogromnym upraszczającym skrócie) kierunki rozwoju semantycznego leksemu *pan* wykazały wagę dla tegoż leksemu różnie wymiarowanego pojęcia [WŁADZA]. Mianowicie funkcjonuje *pan* jako ‘element hierarchii/struktury władzy, o określonym miejscu w teŹe i określonej funkcji’ oraz *pan* jako ‘ten, który zajmuje wysokie miejsce/pozycję w strukturze społecznej’ (‘mieć władzę’ implikuje ‘mieć wysoką pozycję społeczną’), które to znaczenia łączą się schematycznym ‘ten, który posiada władzę’.

Interesująca mnie formacja od scharakteryzowanej podstawy *pan*: *państwo* należy do klasy odrzeczownikowych nazw abstrakcyjnych. Derywaty na *-stwo* (z rozszerzeniami) są w niej najliczniejsze (przykłady na inne typy strukturalne niż *-stwo* rzadko się pojawiają (zob. Kleszczowa 1998, s. 76)). W większości teŹ mieszczą one najbardziej schematyczną strukturę semantyczną właściwą derywatowi *państwo*: ‘bycie tym, na co wskazuje podstawa słowotwórcza’. Podstawy, tak jak *pan*, w duŹej części derywatów odsyłają do domeny [WŁADZA], wymiarowanej jako [PODMIOT WŁADZY]. Nie dziwi zatem, że obok wartości wyznaczonej znaczeniem strukturalnym pojawiają się takie dodatkowe sensory, jak m.in. nazywanie urzędu, godności, funkcji. Znajdujemy np.: *burkrabstwo* ‘urząd zastępczy kasztelana’ od *burgrabia*, *hutmaństwo* ‘urząd dozorczy w żupie solnej’ od

¹² O pozycji społecznej decyduje oczywiście nie tylko fakt posiadania władzy i jej zakres — jest on jedynie jednym z wyznaczników teŹe pozycji, tutaj wszak podkreślanym.

¹³ Dodatkowo wydziela się obok władzy społecznej i publicznej, władzę polityczną i państwową (prezentowany porządek: od najszerzego do najwęższego kręgu znaczeniowego) (Czajowski 1996, s. 23–37). Dla niniejszego profilu analiz słuszne wydaje się poprzestanie na dwóch pierwszych wyróżnionych typach władzy.

hutman, kanclerstwo ‘urząd kanclerza’ od *kanclerz*, *kapłaństwo* ‘urząd kapłana’ od *kapłan*, *kniastwo* ‘urząd sołtysa we wsi na prawie wołoskim’ od *kniaź*, *margrabstwo* ‘[...] także urząd margrabiego’ od *margrabia*, *papiestwo* ‘[...] urząd papieża’ od *papież*, *pisarstwo* ‘urząd pisarza’ od *pisarz*, *podśędstwo* ‘urząd, stanowisko podśędziego’ od *podśędek* (ucięcie *-ek*), *prałactwo* ‘urząd wyższych duchownych w kościele’ od *prałat*, *probostwo* ‘urząd proboszcza’ od *proboszcz*, *sołtystwo* ‘urząd [...] sołtysa we wsi na prawie niemieckim’ od *sołtys*, *landwójtostwo* ‘urząd landwójta’ od *landwójt*, *slużebnikostwo* ‘urząd sluzebnika, tj. woźnego sądowego’ od *slużebnik* ‘woźny sądowy’, *sołtysostwo* ‘urząd [...] sołtysa’ od *sołtys*, *wójtostwo* ‘urząd [...]’ od *wójt*. Wszystkie przywołane formacje profilują [PODMIOT WŁADZY] jako [URZĄD]. Ich podstawy podświetlają wymiar [URZĘDNIK], który stanowi konkretyzację domen [MIEJSCE — i — FUNKCJA W STRUKTURZE WŁADZY].

W klasie odrzeczownikowych nazw abstrakcyjnych o schematycznej budowie: rzeczownik osobowy zasadzony na bazie [PODMIOT WŁADZY] + formant *-stwo* wyróżniają się poza tym derywaty, których podstawy, jak się wydaje, słabiej profilują miejsce w strukturze władzy niż sam fakt jej występowania (co wyraziściej widać, gdy zderza się je z omówionymi przed chwilą formacjami)¹⁴. Są to: *hetmaństwo*, *księstwo*, *królestwo*, *mocarstwo*, *starzecstwo*, *gospodarstwo*, *szafarstwo*, *włodycstwo*. Wszystkie one prowadzą do pojęcia [WŁADZA] przez domenę [PODMIOT WŁADZY], jednak ich podstawy wyakcentowują z tej wspólnej bazy odrębne porcje doświadczenia (jeszcze inne niż [URZĄD]).

Jedna z różnic w odmiennym sposobie podświetlania tejże bazy przez podstawy opisywanego szeregu synonimów każe wyodrębnić w nim dwie zasadnicze grupy: skupione wokół [PODMIOTU WŁADZY] wymiarowanego ogólnie jako:

1) ‘ten, który posiada władzę’ — należą tu leksemy: *królestwo*, *księstwo*, *hetmaństwo*, *gospodarstwo*, *mocarstwo*, *starzecstwo*;

2) ‘ten, który czyni władzę’ — tu należą leksemy: *włodycstwo*, *szafarstwo* (leksem *gospodarstwo* można zaliczyć do obu grup).

ad 1) Pierwsza grupa derywatów zasadza się na bazie [PODMIOT WŁADZY], konkretyzując ją przez uwypuklanie charakteru (cech) owego podmiotu w różnych aspektach.

Łatwo zauważyć, że podstawy analizowanych derywatów: *królestwo*, *księstwo*, *hetmaństwo*, *gospodarstwo* łączą się z domeną [WYMIAR WŁADZY]. Różnica między nimi polega na tym, że obrazują władzę w węższym wymiarze społecznym bądź w szerszym:

— węższy wymiar — tu: *gospodarz* odsyłający do domen [DOM], [RODZINA];

— szerszy wymiar = publiczny — tu: *hetman* odsyłający do domeny [WOJSKO] oraz *książe* i *król* — odsyłający do [CAŁOŚĆ POLITYCZNA], z tym że

¹⁴ Wnioski te weryfikuję też analizą kontekstu linearnego wymienionych derywatów.

książę również do [JEDNOSTKA NADRZĘDNEJ CAŁOŚCI POLITYCZNEJ] i [WOJSKO] oraz [RÓD], [PLEMIĘ] (ostatnie dwa w ustroju plemiennym i rodowym).

Hetman, książę, król i gospodarz w konkretyzowanych przez siebie [WYMIARACH WŁADZY] nazywają [PODMIOTY O NAJWIĘKSZEJ WŁADZY]. Przywołują tym samym w tle pojęcie [HIERARCHIA], w którym profilują [ELEMENT NADRZĘDNY]. Dobitnie podkreśla to fakt wiązania przez powyższe leksemy-podstawy podświetlające [PODMIOT WŁADZY]: *hetman, książę, król i gospodarz* uogólnionego sensu ‘zwierzchnik, przełożony, przywódca’, który wnoszą też do derywatów o schematycznym znaczeniu ‘władza (obojętnie czy w jakimś wymiarze, czy w ogóle)’¹⁵.

Trzeba tu dodać, że z domeną [WYMIAR WŁADZY] łączy się też leksem *szafarz*, będący podstawą derywatu *szafarstwo*, który zalicza się do drugiej głównej grupy derywatów. Tak jak *gospodarz* odsyła on do węższego wymiaru władzy: [DOMU], [MAJĘTNOŚCI] i tak jak w przypadku leksemu *gospodarstwo* i w derywacie *szafarstwo* odczuwane jest zawężenie ogólnie rozumianej władzy. *Szafarz* nie ma już jednak znaczenia ‘zwierzchnik, przełożony, przywódca’ — wiąże się to z odsyłaniem go do domeny [SŁUŻYĆ] (por. znaczenie jego podstawy *szafować* ‘służyć, usługiwać’), co może sugerować istnienie kogoś wyżej.

Warto też wspomnieć, że derywaty podświetlające domenę [WŁADZA] innych leksemów o schematycznym znaczeniu ‘elementy najwyżej postawione w hierarchii władzy publicznej’ albo w ogóle nie wykształciły znaczenia ‘władza’ — tak jak w przypadku: *carz* ‘władca, panujący, monarcha’ (SXVI) > *carstwo* ‘zapożyczona z Rusi nazwa wszelkiego państwa’ (chodzi o ‘organizm polityczny’!), albo wykształcone znaczenie ‘władza’ zawęża się do ‘władza osoby wskazanej w podstawie’ (SXVI). Tak jest z parą: *cesarz* ‘władca, panujący, monarcha (też bez tytułu cesarz)’ > *cesarstwo* ‘władza, panowanie cesarza, [...]’ (SXVI).

Do tej pory mowa była o derywatach, których podstawy łączyło odniesienie do domeny [WYMIAR WŁADZY]. Podstawy pozostałych dwóch nieomówionych jeszcze formacji: *mocarstwo* i *starzecstwo*, skupionych wokół [PODMIOTU WŁADZY] wymiarowanego jako ‘ten, który posiada władzę/ jest władzą’: *mocarz* i *starzec* nie profilują domeny [WYMIAR WŁADZY] jak tamte. Łączy je jednak z wcześniejszymi podstawami sposób obrazowania [PODMIOTU WŁADZY] — koherencja doświadczania pojęć: [U GÓRY] i [WIĘCEJ// BARDZIEJ] (por. Lakoff, Johnson 1988, s. 43). Pierwsze pojęcie: [U GÓRY] profilowane jest przez omawiane wcześniej leksemy *hetman, książę, król, gospodarz*, drugie zaś: [WIĘCEJ// BARDZIEJ] przez przywołane tu leksemy *mocarz* i *starzec* — zob. ich znaczenia: *starzec* ‘osoba stara [...]’ (Sstp) (w sensie: „starsza = bar-

¹⁵ W leksemach: *hetmaństwo, księstwo, królestwo*, z czasem konwencjonalizuje się, w wyniku procesów o charakterze semantycznym, uogólnione znaczenie ‘władza’ (bez dookreślania: czyja).

dziej stara” od innych), *mocarz* ‘ten, kto odznacza się wielką, większą [! — J.L.] od innych siłą fizyczną lub psychiczną, majątkiem, władzą itp.’ (SXVI) (por. też znaczenie leksemu związanego z *mocarz* słotwórczo — *możliwość*, o znaczeniu ‘duże nasilenie właściwości’). Sens ‘więcej// bardziej’ wniesiony przez podstawy *mocarz* i *starzec* do derywatów *mocarstwo* i *starzecstwo* powoduje profilowanie podświetlanej przez nie [WŁADZY] jako WŁADZA to WIECEJ// BARDZIEJ.

ad 2) Derywaty skupione wokół [PODMIOTU WŁADZY] jako ‘tego, który czyni władzę’ to: *gospodarstwo*, *szafarstwo* i *włodycstwo*. Wiązą one następujące sensory:

— *gospodarstwo* (SXVI): ‘sprawowanie rządów, zarządzanie wspólnym majątkiem w określonej społeczności’ (por. SXVI, t. VIII, s. 46) od *gospodarz* ‘przełożony, przywódca, zarządzający, opiekun; władca (tu też o Bogu); sprawujący określone obowiązki; dozorujący czegoś’ (też: ‘pan domu, głowa rodziny, którego władzy podlegają jej członkowie, czeladź, inwentarz; pracodawca, mistrz’);

— *szafarstwo* (Sstp): ‘zarządzanie (majątkiem), włodarzenie’ od *szafarz* ‘ten, kto zarządza domem, majątnością, zarządca, włodarz’, ‘ten, kto czymś dysponuje, kto coś rozdziela, rozdaje, rozdawca’, a *szafarz* od *szafować* ‘zarządzać majątkiem, włodarzyć’, ‘rozdzielać, udzielać, rozdawać’, ‘służyć, usługiwać’;

— *włodycstwo* (Sstp): ‘panowanie, rządy’ od *włodyka* ‘członek stanu pośredniego między szlacheckim i chłopskim, wywodzący się z niższego rycerstwa (małopolskiego)’, a *włodyka* od *włodać* ‘rządzić, panować’, ‘zarządzać [...]’, ‘sprawować pieczę nad czymś, troszczyć się’.

Ich podstawy *gospodarz*, *szafarz*, *włodyka* ukonkretniają parafrazę o wyższym stopniu schematyczności ‘bycie kimś wskazanym w podstawie’ do: ‘bycie tym, kto rządzi/ zarządza’.

Ostatnie z przywołanych derywatów pozostają w pojęciowej bliskości z konstrukcjami czynnościowymi, będącymi synonimami słotwórczymi: *włodanie*

— *włość*, *sprawowanie* — *sprawa*, *rządzenie* — *rzędy*, oraz *szafowanie*. Grupują się one wokół wartości ‘czynienie władzy’, poświadczając swą liczbą silną reprezentację leksykalną tego kręgu tematycznego w dawnej polszczyźnie:

— *włodanie* (Sstp): ‘władza, rządy, panowanie’ od *włodać* ‘rządzić, panować’, ‘zarządzać [...]’, ‘sprawować pieczę nad czymś, troszczyć się’;

— *sprawowanie* (Sstp): ‘władza, rządy’ od *sprawować* ‘kierować, prowadzić, zarządzać’ (por. *sprawienie* ‘zarządzanie, opiekowanie się’);

— *rządzenie* (Sstp): ‘kierowanie, zarządzanie’ od *rządzić* ‘kierować kimś, czymś, zarządzać’, ‘rozporządzać, nakazywać’;

— *szafowanie* (Sstp): ‘zarządzanie’, ‘rozdzielanie, rozdawanie’, ‘używanie, korzystanie’ od *szafować* ‘zarządzać majątkiem, włodarzyć’, ‘rozdzielać, udzielać, rozdawać’, ‘służyć, usługiwać’;

— *włość* (Sstp): ‘władza’ od *włodać* ‘rządzić, panować’, ‘zarządzać [...]’, ‘sprawować pieczę nad czymś, troszczyć się’;

— *sprawa* (Sstp): ‘kierowanie, zarząd, opieka’ (też: ‘usprawiedliwienie się, oczyszczenie z zarzutów, udowodnienie niewinności’, ‘porozumienie, umowa, polubowne załatwienie sporu’, ‘naprawianie’, ‘rzecz do załatwienia’, ‘działanie’) od *sprawić* ‘kierować, prowadzić, zarządzać’ (też: ‘usprawiedliwiać, wykazywać niewinność’, ‘naprawiać’, ‘przygotowywać, przysposabiać, czynić zdatnym do użytku’, ‘sporządzać, wykonywać, zlecać wykonanie’, ‘działać, czynić’);

— *rzędy* (Sstp): ‘kierowanie, władanie’ od *rządzić* ‘kierować kimś, czymś, zarządzać’, ‘rozporządzać, nakazywać’.

Formacje te posiadają treść podobną do treści derywatów: *gospodarstwo*, *szafarstwo*, *włodycstwo*, różnią się od nich jednak sposobem wyprofilowania zawartości konceptualnej: zakreslają wspólną składową przestrzeń pojęciową PAŃSTWA przez profilowanie bazy [WŁADZA] jako [CZYNNIENIE]. Ich podstawy profilują jednocześnie owo wspólne schematyczne znaczenie ‘czynienie władzy’ na różne sposoby, odsyłając do różnych domen. Jak pokazuje polisemia leksemu *sprawa*, wiąże się on z ogólnie rozumianą domeną [CZYNNIENIE], a także z jej coraz bardziej konkretnymi profilami dającymi się ująć w schematyczne znaczenie: ‘zmierzanie w kierunku skończenia działania’/ ‘zmierzanie w kierunku pozytywnego [! — J.L.] efektu działania// działanie z pozytywnym [! — J.L.] efektem’ (znaczenia *sprawy*: ‘porozumienie, umowa, polubowne załatwienie sporu’, ‘naprawianie’, ‘rzecz do załatwienia’ oraz ‘usprawiedliwienie się, oczyszczenie z zarzutów, udowodnienie niewinności’). Wskazany schemat podświetla podstrukturę domeny [ZMIERZANIE DO CELU (Z POZYTYWNYM EFEKTEM)]. Przez przynależność do wspólnej rodziny wyrazów z derywatem *sprawienie*, leksemy *sprawa* i *sprawowanie* przywołują z kolei pojęcie [OPIEKA]. Synonimy *włość* i *włodanie* przez swą podstawę *włodać* łączą się z pojęciem [TROSKA] (tak jak *włodycstwo*). Natomiast *szafarstwo* przywołuje przez leksemy związane z nim słowotwórczo *szafarz* i *szafować* pojęcia [ROZDZIELAĆ// ROZDAWAĆ] oraz [SŁUŻYĆ].

Przedstawione w niniejszym artykule analizy fragmentu obszaru przestrzeni pojęciowej PAŃSTWA, skupiającego się wokół domeny [WŁADZA], koncentrowały się na charakterystyce podstaw derywatów reprezentujących tę samą strukturę pojęciową co formacja *państwo*: rzeczownik osobowy + *-stwo*, dającą się sparafrazować jako ‘bycie tym, na co wskazuje podstawa słowotwórcza’. Jak twierdzi R.W. Langacker, język jest tylko częściowo kompozycyjalny, gdyż każda struktura przywołuje ze swej bazy semantycznej jedynie pewne domeny, które nie przywołują domen szczegółowych (Langacker 2005, s. 41). Jednym z zadań, które stawiam takim analizom jak zaprezentowane w niniejszym tekście, jest odszukanie istnienia pewnych prawidłowości w tym względzie. Odkrywane prawidłowości stanowią jednocześnie część charakterystyki opisywanego pojęcia, strukturyzują jego treść. I tak obserwacje wykazały, że badane podstawy bardzo często wskazują na [PODMIOT WŁADZY]. Podmiotów różnie jest konkretyzowany. Raz podświetlane są domeny [URZĄD] i/lub

[URZĘDNIK] (wymiarowanie dla: [MIEJSCE — i — FUNKCJA W STRUKTURZE WŁADZY (PUBLICZNEJ)], innym razem [POSIADANIE WŁADZY/ BYCIE WŁADZĄ], kiedy indziej znów [CZYNIEINIE WŁADZY], często jako [ZARZĄDZANIE].

Bibliografia

- Bednarczuk L. (2002), *Najstarsze związki frazeologiczne wyrazu pan*, [w:] *Rozmaitości językowe. Ofiarowane prof. dr. hab. Januszowi Strutyńskiemu z okazji Jego jubileuszu*, red. M. Skarżyński, M. Szpiczakowska, Kraków, s. 25–30.
- Brückner A. (1927), *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- Czajowski A. (1996), *Władza polityczna. Analiza pojęcia*, Wrocław.
- Gieysztor A., Gawlas S. (red.), (1990), *Państwo, naród, stany w świadomości wieków średnich*, Warszawa.
- Góralski Z. (1984), *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa.
- Grzybowski K. (1977), *Ojczyzna. Naród. Państwo*, Warszawa.
- Heck R. (1968), *Świadomość narodowa i państwowa w Czechach i Polsce w XV wieku*, [w:] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie (17–21 września 1968r.)*, t. 1, Warszawa, s. 126–151.
- Ihnatowicz I., Mączak A., Zientara B. (1979), *Spółczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa.
- Kleszczowa K. (1998), *Staropolskie kategorie słotwórcze i ich perspektywiczna ewolucja. Rzeczowniki*, Katowice.
- Kleszczowa K. (2002), *Słotwórstwo w świetle historii*, „Postscriptum” 42–43, z. 2–3, Katowice, s. 8–14.
- Kleszczowa K. (red.), (1996), *Słotwórstwo języka doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych*, Katowice.
- Lakoff G., Johnson M. (1988), *Metafory w naszym życiu*, Warszawa.
- Lalik T. (1968), *Spółczeństwo polskie na tle społczeństw Europy Wschodniej*, [w:] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie (17–21 września 1968 r.)*, t. 1, Warszawa, s. 268–279 oraz dyskusja: s. 279–289.
- Langacker R.W. (1987), *Foundations of Cognitive Grammar*, t. 1. *Theoretical Prerequisites*, Stanford.
- Langacker R.W. (1991), *Foundations of Cognitive Grammar*, t. 2. *Descriptive Application*, Stanford.
- Langacker R.W. (1995), *Wykłady z gramatyki kognitywnej*, red. H. Kardela, Lublin.
- Langacker R.W. (1998), *Wstęp do gramatyki kognitywnej*, tłum. O. i W. Kubiński, [w:] *Językoznawstwo kognitywne. Wybór tekstów*, red. W. Kubiński, R. Kalisz, E. Modrzejewska, Gdańsk, s. 28–79.
- Langacker R.W. (2005), *Wykłady z gramatyki kognitywnej*, red. H. Kardela, P. Łozowski, Lublin.
- Legomska J. (2010), *Państwo, naród, ojczyzna w dawnej polszczyźnie. Leksykalno-semantyczny opis pojęć*, Katowice.
- Modzelewski K. (1975), *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego X–XIII w.*, Wrocław.
- Ossowski S. (1986), *O strukturze społecznej*, Warszawa.
- Ryszka F. (1984), *Nauka o polityce*, Warszawa.
- Słownik polszczyzny XVI wieku* (1966), red. M. R. Mayenowa, F. Peplowski, Wrocław.
- Słownik staropolski* (1953–2002), red. S. Urbańczyk, Warszawa.
- Tabakowska E. (1995), *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Kraków.

- Wasilewski T. (1968), *Głos w dyskusji nad referatem T. Lalieny: „Społeczeństwo polskie na tle społeczeństw Europy Wschodniej”*, [w:] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie (17–21 września 1968 r.)*, t. 1, Warszawa, s. 268–279; oraz dyskusja: s. 290–292.
- Waszakowa K. (1997a), *O nowych zjawiskach leksykalnych w świetle semantyki rozumienia*, [w:] *Semantyczna struktura słownictwa i wypowiedzi*, red. K. Waszakowa, R. Grzegorzczakowa, Z. Zaron, Warszawa, s. 9–24.
- Waszakowa K. (1997b), *Rola kontekstu i sytuacji w rozumieniu neologizmów*, *Biuletyn PTJ* LIII, Warszawa, s. 121–132.
- Waszakowa K. (2000), *Rozkładalność i kompozycjonalność struktur słowotwórczych (na przykładzie neologizmów w polszczyźnie końca XX w.)*, [w:] *Słowotwórstwo a inne sposoby nominacji. Materiały z 4 konferencji Komisji Słowotwórstwa przy Międzynarodowym Komitecie Slawistów. Katowice 27–29 września 2000 r.*, red. K. Kleszczowa, L. Selimski, Katowice, s. 63–69.
- Waszakowa K. (2004), *Punkt widzenia konceptualizatora jako kategoria kognitywnego opisu derywatów słowotwórczych*, [w:] *Punkt widzenia w języku i w kulturze*, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, R. Nycz, Lublin, s. 197–208.
- Weber M. (1975), *Trzy czyste typy prawomocnego panowania*, [w:] *Elementy teorii socjologicznych*, cz. 3, Warszawa.
- Winczorek P. (1995), *Wstęp do nauki o państwie*, Warszawa.
- Wojciszke B. (1986), *Teoria schematów społecznych. Struktura i funkcjonowanie jednostkowej wiedzy o otoczeniu społecznym*, Wrocław.
- Zieliński E. (2001), *Nauka o państwie i polityce*, Warszawa.

Streszczenie

Celem artykułu jest wskazanie jednej z możliwych dróg rekonstrukcji pojęcia PAŃSTWO (dokładniej — jednego z obszarów jego przestrzeni: fragmentu, który skupia się wokół domeny [WŁA-DZA]), opartej na założeniach kognitywizmu. Badania mają charakter historycznojęzykowy, opierają się bowiem na polszczyźnie epoki piśmiennej do końca XVI wieku, a obejmują związki słowotwórcze wyrazów zorganizowanych wokół pojęcia PAŃSTWO.

W tekście autorka wychodzi od analizy hiperonimu rekonstruowanego pojęcia PAŃSTWO, za który uznaje leksem *państwo*. Przygląda się jego budowie słowotwórczej, charakteryzując bliżej wyróżnione elementy składowe. Następnie ogładowi poddaje wybrane derywaty reprezentujące tę samą strukturę pojęciową. Analizy rozszerza dodatkowo o charakterystykę formacji o innej budowie słowotwórczej, których znaczenia leksykalne są synonimiczne względem wybranych tu do analizy profilów leksemu *państwo*. Interesują ją również niektóre wyrazy pozostające z przywoływanymi synonimami w relacji przynależności do wspólnego gniazda słowotwórczego.

Zaprezentowane analizy mają unaocznic korzyści płynące z wykorzystania narzędzi semantyki rozumienia do materiału historycznego.

Słowa kluczowe: kognitywizm, semantyka historyczna, słowotwórstwo historyczne, państwo

Word-formation and semantics of understanding from a historical perspective — a case study of the reconstruction of the notion of STATE

Summary

The aim of the article is to present one of the possible ways of reconstructing the notion of STATE (more specifically — one of its spheres: the fragment which is concentrated around the domain [POWER]) based on the assumptions of cognitivism. The study is conducted from the perspective of the history of language as it encompasses the Polish language used in the literal era until the end of the 16th century and includes word-formative relations of words organized around the notion of STATE.

The starting point for the author is an analysis of the hyperonym of the notion in question, that is the lexeme *state* in this case. She examines its word-formative construction by characterising its more closely distinguished components. Then she studies selected derivatives which represent the same conceptual framework. Additionally, her analyses are accompanied by descriptions of formations characterised by a different word-formative construction, whose lexical meanings are synonymous to the analysed profiles of the lexeme *state*. The author is also interested in particular words which are related to the discussed synonyms on the basis of belonging to the same word-formative nest.

The presented analyses aim at showing the advantages of using semantics of understanding to study historical materials.

Keywords: cognitivism, historical semantics, historical word-formation, state cognitivism, historical word-formation, state